

ROSYJSKIE ŁAPÓWKI TORPEDUJĄ STRATEGICZNE PROJEKTY ENERGETYCZNE W POLSCE? [KOMENTARZ]

Wokół projektów związanych z deficytem energii w północno-wschodniej Polsce rodzi się coraz więcej wątpliwości. Chodzi nie tylko o opisywaną przez tygodnik Sieci sprawę potencjalnego mostu energetycznego z obwodem kaliningradzkim, ale także strategiczną linię Kozienice-Ołtarzew.

Tygodnik Sieci sugeruje, że Waldemar Pawlak, były wicepremier i minister gospodarki, mógł wziąć łapówkę od Rosjan, a sprawę bada prokuratura. Tym razem gazeta skupia się nie na kwestii negocjacji aneksu do kontraktu jamalskiego, ale na lobbingu, jaki polityk miał prowadzić w sprawie potencjalnej budowy mostu energetycznego pomiędzy województwem warmińsko-mazurskim i obwodem kaliningradzkim.

O pomyśle budowy wspomnianego interkonektora pisałem wielokrotnie w ostatnich latach – zawsze w jednoznacznie negatywnym tonie. Miał on służyć eksportowym planom rosyjskiej spółki Rosatom, która zamierza zbudować elektrownię atomową w należącej do Rosji eksklawie położonej pomiędzy Polską i Litwą. Produkowany w niej prąd w zamyśle trafiałby na deficytowe w energię obszary, poprzez połączenia obwodu kaliningradzkiego z terytorium litewskim i specjalnie wybudowany most energetyczny z województwem warmińsko-mazurskim, przebiegający przez Mamonowo. W przypadku realizacji tej inwestycji północne połacie Polski mogłyby się uzależnić od energii napływającej z Rosji, co stanowiłoby kolejne narzędzie energetycznego nacisku tego państwa na sąsiadów – tak jak w przypadku gazu ziemnego. Ponadto, import prądu z obwodu kaliningradzkiego uderzyłby w plany budowy elektrowni atomowej w naszym kraju, która ma być (nie bez powodu) ulokowana na północy kraju.

Opisywana przez Sieci sprawa lobbingu jaki rzekomo prowadził Waldemar Pawlak na rzecz opisywanego interkonektora może odsłonić przed opinią publiczną fragment gry, jaką Kreml prowadzi w szeroko pojętej energetyce by realizować swoje interesy polityczne. Będzie to jednak fragment niepełny przynajmniej z kilku powodów.

Po pierwsze, polityków, którzy byli mocno zaangażowani w negocjacje związane z potencjalną budową mostu energetycznego z obwodem kaliningradzkiego było dużo więcej. Jednym z nich był np. Sławomir Nowak, który jako ówczesny minister transportu pełnił funkcję współprzewodniczącego Polsko-Rosyjskiej Międzyrządowej Komisji ds. Współpracy Gospodarczej. Podczas swojej wizyty w Moskwie poświęconej m.in. kwestii projektu łącznika elektroenergetycznego Kaliningrad-Olsztyn twierdził: „Oni [Rosjanie – przyp. red.] budują tam elektrownię atomową. My odnosimy się do tego ze zrozumieniem. W sprawie mostu nie mówimy nie”. Do realizacji projektu interkonektora według informacji Energetyka24 naprawdę niewiele brakowało. Lobbying polskich polityków, którzy byli jego zwolennikami musiał być bardzo skuteczny. Według naszych źródeł w ostatniej chwili inwestycję wstrzymał Donald Tusk pod wpływem Bartłomieja Sienkiewicza, który jako osoba obeznana z

kwestiami bezpieczeństwa energetycznego postanowiła interweniować u premiera.

Niestety coraz większa transparentność wydarzeń sprzed czterech lat nie oznacza, że wyciągnięto z nich jakiegokolwiek nauki. U genezy niebezpiecznych dla Polski planów eksportowych rosyjskiego Rosatomu stał deficyt energii w północno-wschodniej części naszego kraju. Tymczasem, kluczowa polska inwestycja, która miała rozwiązać ten problem, nie jest realizowana. Chodzi o oczywiście projekt linii Kozienice-Ołtarzew, który w zamyśle ma rozprzewodzić energię z elektrowni Kozienice.

Jak ujawniła Energetyka24 konsorcjum ZUE przez ostatnie lata nie wykonało de facto żadnych prac związanych z budową wspomnianej infrastruktury, mimo że takie zadanie przed nim postawiono, a jej sprawna realizacja była strategiczna z perspektywy interesów państwa. W skład konsorcjum wchodziła chorwacka spółka Dalekovod. Według nieoficjalnych informacji Energetyka24.com jeden z jej kluczowych menadżerów ma powiązania z Rosją. Tymczasem jak już wspomniano głównym powodem budowy linii Kozienice-Ołtarzew jest chęć wypchnięcia rosyjskiej energii z Polski.

Znaków zapytań w całej inwestycji jest zresztą więcej ([szerzej opisałem je tutaj](#)). O kilku warto jednak wspomnieć. Nadzorujące projekt PSE zrywając umowę z ZUE stwierdziło, że : „Strony umowy zgodnie stwierdziły, iż niestabilne, niezależne od stron, warunki zewnętrzne sprawiły, że niemożliwe stało się dotrzymanie terminu i budżetu realizacji zadania – określonego w umowie i prawidłowo skalkulowanego w 2014 roku”. Tymczasem w odpowiedzi na pytania Energetyka24.com PSE przedstawiało sprawę zupełnie inaczej twierdząc, że wykonało audyt bezpieczeństwa dotyczący inwestycji Kozienice-Ołtarzew, w wyniku którego „Stwierdzono szereg uchybień i nieprawidłowości dotyczących (...) założeń budżetowych (projektu – przyp. Red.)”. Z jakiś powodów PSE nie chciało podejść transparentnie do odkrytych nieprawidłowości i świadome kłopotów komunikacyjnych z nimi związanych w przypadku sprawy sądowej z ZUE zapłaciło temu konsorcjum ponad 20 mln zł. Przypomnijmy, że pieniądze te wpłynęły na konto konsorcjum mimo że nie wbiło ona ani jednej symbolicznej łopaty pod projekt Kozienice-Ołtarzew. Nie powinno to zresztą dziwić, bo wybrano je w przetargu mimo że nie miało doświadczenia w tego typu inwestycjach.

To pokazuje, że wydarzenia związane z uzupełnieniem deficytu w energię w północno-wschodniej Polsce to nie zamierzczła przeszłość, jak kwestia importu rosyjskiego prądu z obwodu kaliningradzkiego. To także bardzo współczesna sprawa linii Kozienice-Ołtarzew. Najprawdopodobniej z jakiegoś powodu w obu przypadkach osłona kontrwywiadowcza zawiodła i doszło do nadużyć. Najsmutniejsze jest jednak to, że o ile w przypadku mostu energetycznego dzięki interwencji Sienkiewicza udało się zapobiec nieszczęściu, o tyle w rozmowie z Energetyka24 Andrzej Kaczmarek, Dyrektor Zarządzający Centralnej Jednostki Inwestycyjnej PSE, po prostu stwierdza, że realizacja strategicznej dla bezpieczeństwa państwa linii Kozienice-Ołtarzew zostanie odsunięta w czasie.

Zobacz także: [Gaz-System uruchomił laboratorium wzorcowania gazomierzy na wysokim ciśnieniu](#)

Zobacz także: [PSE rozpoczyna prace w ramach projektu EU-SysFlex](#)